

# Krystyna Janda w drodze

665

To się nazywa promocja! Wiadomo, że reklama nie jest najmocniejszą stroną dystrybucji filmowej w Polsce. Bolesnie doświadczyło tego już wielu naszych twórców, których filmy przemknęły przez ekrany jak me-teory, ponieważ zawiniła reklama, a raczej jej brak.

Kiedy „Pestka” Krystyny Jandy pojawiła się w festiwalowym konkursie, dystrybutor filmu nie był jeszcze znany. Dziś wiemy, że podjęła się tego firma „Syrena Entertainment Group”, która - jak widać - nie ogranicza swej działalności wyłącznie o wprowadzania na nasz rynek filmów zachodnich.

Promocję wszyscy potraktowali bardzo poważnie. Krystyna Janda, reżyser i odtwórczyni głównej roli w „Pestce” wraz z mężem, operatorem, Edwardem Kłosińskim (oboje na zdjęciu), w towarzystwie Stefana Laudyna, dyrektora Warszawskiego Festiwalu Filmowego oraz przedstawicieli Renaulta w Polsce, ruszyła „w trasę”. Uświetnia obecnością cykl przedpremierowych pokazów „Pestki” w dużych miastach. Wie, że choć film i tak może liczyć na popularność, choćby z uwagi na poczytność książki Anki Kowalskiej, czas poświęcony reklamie nie będzie czasem straconym.

Z Gdańska, który odwiedzili w środę wieczorem z okazji projekcji „Pestki” w kinie „Znicz” we Wrzeszczu, państwo Kłosińscy wraz z towarzyszącymi osobami pojechali do Szczecina, a stamtąd udadzą się do Poznania i Wrocławia.

(aj)



Fot. Maciej Kostun